

The Analogs, W obj

Teraz, gdy pieniądz każe Ci zapomnieć
o dniach słonecznych, kiedy ich nie było
o tych marzeniach, które zbeszczyłeś
szedeści papier, wzywa Cię swą siłą
W objęciach diabła, gdy boisz się ulicy
W objęciach diabła, gdy miotasz się i krzyczysz
po kolejną flaszkę sięgasz do kredensu
to czekanie na śmierć, gdy nic nie ma już sensu
Tak naprawdę to nigdy nie potrafiłeś żyć
gdy czarna kawa rano otwiera oczy
i tylko jedna rzecz, na którą zawsze czekasz
jeszcze tylko kilka dni do sobotniej nocy
W objęciach diabła, gdy boisz się ulicy...
Teraz, gdy pieniądz każe Ci zapomnieć ...
W objęciach diabła, gdy boisz się ulicy...